

PIOTR ZAKRZEWSKI

STAN AKTUALNY I PERSPEKTYWY ROZWOJU
POLSKIEGO PRAWA SPÓŁDZIELCZEGO

WSTĘP

Fundamentalnym aktem normatywnym wyznaczającym przede wszystkim status prawny polskich spółdzielni jest ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze¹. Ze względu na moment jej uchwalenia, nie jest ona należycie skorelowana ze współczesnymi ramami konstytucyjnymi wynikającymi m.in. z art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.² głoszącego, że podstawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej jest społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych. Nieadekwatność rozwiązań prawnych do wyzwań, jakie niesie współczesna, społeczna gospodarka wolnorynkowa, stanowi barierę rozwojową polskich spółdzielni i w pewnej części odpowiada za to, że spółdzielnie na przestrzeni ostatnich lat nie rozwijały się tak dynamicznie, jak reszta polskiej gospodarki.

Artykuł mieści wybraną, krytyczną ocenę aktualnego stanu prawnego, wskazuje na zagrożenia, jakie mogą się pojawić w przypadku podjęcia prób uchwalenia nowego prawa spółdzielczego oraz w ograniczonym zakresie formułuje propozycje legislacyjne. Stanowi więc on próbę wpisania się w rozważania nad docelowym kształtem polskiego prawa spółdzielczego, które są prowadzone w ostatnim czasie w piśmiennictwie³.

Dr hab. PIOTR ZAKRZEWSKI, prof. KUL – Kierownik II Katedry Prawa Cywilnego, Instytut Prawa, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: zakrzew@kul.pl

¹ Dz. U. z 2016 r., poz. 21 z późn. zm. [dalej cyt.: pr.spółdz.].

² Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. [dalej cyt.: Konstytucja RP].

³ Zob. m.in. A. JEDLIŃSKI, *Perspektywy rozwoju prawa spółdzielczego*, [w:] *Kierunki zmian prawa spółdzielczego w Polsce*, „Zeszyty Senackie” 22 (2014), s. 9; M. WRZOLEK–ROMAŃCZUK, *Przy-*

1. AKTUALNY STAN PRAWA SPÓŁDZIELCZEGO

Była już mowa o tym, że aktualny stan polskiego prawa spółdzielczego jest wysoce niezadawalający. Wynika to z kilku przyczyn, na które wskażę poniżej. Przede wszystkim wadliwy jest układ ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, w której występuje dział VII noszący tytuł „Gospodarka spółdzielni” oraz dział XIII zatytułowany „Upadłość spółdzielni”. Jeżeli chodzi o pierwszy z nich, to należy uznać, że stanowi on pewne nawiązanie do rozdziału 7 pt. „Rachunkowość” zawartego w ustawie z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach⁴, będącej pierwszym historycznie aktem spółdzielczym Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie dział ten jest bezprzedmiotowy ze względu na ustawę z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości⁵, która kompleksowo reguluje zagadnienia dotyczące sprawozdań finansowych (art. 87, art. 88a pr.spółdz.), a pozostała część przepisów ujęta w tym dziale dotyczy praw majątkowych członków spółdzielni, czyli *de lege ferenda* powinna być przeniesiona w inne miejsce aktu normatywnego (art. 75-78, art. 82 pr.spółdz.).

Podobnie, zbędny jest drugi ze wspomnianych działów dotyczący upadłości spółdzielni. On również nawiązuje do ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach, a konkretnie przepisów o dodatkowej odpowiedzialności członków za straty spółdzielni (art. 58 u.sp.). Jeżeli wspomniana, dodatkowa odpowiedzialność członków za straty spółdzielni, która przyjmowała postać dopłat, występuje, to zmienia się definicja niewypłacalności spółdzielni, czyli przesłanka jej upadłości, czego konsekwencją są szczególne przepisy o upadłości (art. 85-106 u.sp.). Pomijając jeden wyjątek, jakim jest art. 26 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych⁶, członkowie spółdzielni nie ponoszą aktualnie dodatkowej odpowiedzialności osobistej za straty spółdzielni, co uzasadnia wyrażony na wstępie ustępu pogląd o zbędności art. 130-137 pr.spółdz.

szłość prawa spółdzielczego w Polsce, [w:] *Prawo spółdzielcze. Zagadnienia materialno-prawne i procesowe*, red. A. Herbet, J. Misztal-Konecka, P. Zakrzewski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017, s. 17-51; P. ZAKRZEWSKI, *Fundusze własne spółdzielni de lege ferenda*, „Przegląd Prawa Handlowego” 292 (2016), nr 12, s. 16-21; TENŻE, *Projekt w sprawie modelu Europejskiego Przedsiębiorstwa Spółdzielczego zgłoszony w ramach europejskiej inicjatywy obywatelskiej*, „Teki Komisji Prawniczej. Polska Akademia Nauk Oddział w Lublinie” t. VIII (2015), s. 129 n.

⁴ Dz. U. Nr 111, poz. 733 z późn. zm. [dalej cyt.: u.sp.].

⁵ Dz. U. z 2016 r., poz. 1047 z późn. zm.

⁶ Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, Dz. U. z 2016 r., poz. 1910 z późn. zm. [dalej cyt.: u.skok].

Tytuł II, działu I ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, dotyczy rolniczych spółdzielni produkcyjnych, których przedmiotem działalności jest prowadzenie przez członków-rolników wspólnego gospodarstwa rolnego (art. 138 n. pr.spółdz.). Tymczasem art. 23 Konstytucji RP stanowi: „Podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne”. Pojawia się zasadnicza wątpliwość, czy przywołana regulacja ustawowa pozostaje w odpowiedniej korelacji z art. 23 Konstytucji RP? Nasila się ona, jeżeli zwróci się uwagę, że w systemach prawnych państw, tzw. starej Unii Europejskiej, celem spółdzielni jest wsparcie gospodarcze indywidualnych gospodarstw rolnych, a nie prowadzenie przez rolników wspólnego gospodarstwa rolnego w oparciu o majątek członków wniesiony do spółdzielni⁷.

Zauważyć należy, że najlepszymi polskimi spółdzielniami rolniczymi są spółdzielnie mleczarskie, które jednak nie prowadzą działalności w oparciu o art. 138 n. pr.spółdz., czyli nie prowadzą wspólnego gospodarstwa mleczarskiego opierając się na wniesionym do spółdzielni majątku członków. Przeciwnie, działalność gospodarcza spółdzielni mleczarskiej cechuje się pomocniczością wobec swoich członków. Aby wyjaśnić, na czym polega wspomniana kluczowa cecha spółdzielni, należy zwrócić uwagę, że odbierając od członków będących jednocześnie dostawcami i udziałowcami spółdzielni wyprodukowane w gospodarstwach rolnych mleko i sprzedając je po przetworzeniu na rynku, wspiera ona rozwój gospodarczy indywidualnych gospodarstw rolnych członków, powodując pojawienie się zysku z działalności rolniczej bezpośrednio w gospodarstwie rolnym członka.

Można zapytać, dlaczego – skoro spółdzielnie mleczarskie cechujące się pomocniczością wobec swoich członków odniosły tak znaczący sukces na rynku – nie pojawiły się podobnie zorganizowane spółdzielnie zbożowe zajmujące się produkcją makaronu w oparciu o dostarczane przez członków-dostawców zboże⁸ albo spółdzielnie mięsne działające w ten sam sposób? Z pewnością nie bez znaczenia są tu długie tradycje spółdzielczości mleczarskiej, które sprzyjały samoorganizacji producentów mleka, ale zaznaczyć trzeba, że niekorzystny stan prawny oddziaływał tu także niekorzystnie. Dlaczego z zadowoleniem należy powitać będący na wczesnym etapie prac legislacyjnych projekt ustawy o spółdzielniach rolników? Z obszernego art. 6 projektu ustawy o spółdzielniach rolników wynika, że spółdzielnia rolników będzie się cechować pomocniczością wobec gospodarstwa

⁷ Zob. szerzej na temat spółdzielni rolniczych w porządkach prawnych państw Europy Zachodniej – A. SUCHOŃ, *Prawna koncepcja spółdzielni rolniczych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2016, s. 54-82.

⁸ Zob. przykład amerykańskich spółdzielni A.M. ANDREWS, *Analiza kapitału spółdzielczego*, Raport, VI, (2015) nr 1, dodatek kwartalnika naukowego *Pieniądze i Więź*, s. 28-29.

rolnego członka. Projekt nie jest niestety wolny od wad, do których należy m.in. nikiłe skorelowanie z ustawą z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze przejawiające się w zbędnym powtarzaniu istniejących już przepisów oraz niezadowalającym podejściem do zagadnienia tworzenia funduszy własnych spółdzielni rolników, co może być jego fundamentalną słabością. Może się więc okazać, że poza trafnym, choć z punktu widzenia techniki legislacyjnej przesadnie rozbudowanym przedmiotem tej spółdzielni, nie zaoferuje ona istotnej wartości normatywnej. Należy jedynie mieć nadzieję, że wspomniane niedostatki uda się usunąć w toku prac legislacyjnych.

Kolejną przyczyną niezadowalającego stanu polskiego prawa spółdzielczego jest archaiczność i szczątkowość wielu instytucji prawnych zawartych w ustawie z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze. Artykuły 6, 7, 11 pr.spółdz. dotyczące zakładania i rejestrowania spółdzielni, bazują na art. 3 u.sp., a zwłaszcza art. 4-6, art. 8 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach⁹. Obecna regulacja spółdzielni w organizacji jest przestarzała, zwłaszcza jeżeli porówna się ją do tej dotyczącej spółki kapitałowej w organizacji (art. 11-13 u.k.s.h.). To samo można powiedzieć o przepisach o lustracji (art. 91-93a pr.spółdz.) oraz art. 3 pr.spółdz. głoszącym twierdzenie wewnątrznie sprzeczne z prawniczego punktu widzenia, a mianowicie „Majątek spółdzielni jest prywatną własnością członków”. Ta antynomia nie dziwi, jeżeli przypomni się, że przepis w tym kształcie stanowi nawiązanie do marksistowskiej stratyfikacji własności.

Cel spółdzielni definiowany jako prowadzenie w interesie członków wspólnej działalności gospodarczej, nie oddaje specyfiki spółdzielni i nie pozwala precyzyjnie odróżnić jej od spółki handlowej. Stwierdza on jedynie rzecz oczywistą dla każdej prywatnoprawnej korporacji o celach gospodarczych, a mianowicie, że nie może ona działać w interesie innych osób niż jej członkowie (art. 1 § 1 pr.spółdz.). Regulacja dotycząca wpłat i udziałów nie pozwala wyróżnić tzw. udziału bilansowego będącego z jednej strony instrumentem budowy kapitałów własnych spółdzielni, a z drugiej – służącego tworzeniu wartości majątkowej członka. Utrudniony jest także sposób gromadzenia nadwyżki bilansowej w udziałach ze względu na to, że może być ona dopisana jedynie do niepełnych udziałów. Udziały nie podlegają także zbyciu, choć możliwe jest ich warunkowe dziedziczenie (art. 16a, art. 19 § 1, art. 20 § 1, art. 77 § 3, art. 78 § 1 pkt. 1 pr.spółdz.).

Instytucja wkładów z art. 20 § 2 pr.spółdz. jest dyskusyjna. Pierwotnie miały one być instrumentem tzw. uspołeczniania majątku prywatnego wnoszonego do spółdzielni przez członków na własność lub do użytkowania. Cele i funkcje wkła-

⁹ Dz. U. Nr 12, poz. 61 z późn. zm.

dów są obecnie niejasne, choć funkcjonują one w praktyce w wielu spółdzielniach, a tzw. oprocentowanie wkładów pieniężnych jest kosztem uzyskania przychodów spółdzielni, co jest korzystne z podatkowego punktu widzenia.

Unormowania dotyczące likwidacji spółdzielni są wewnątrznie niespójne. Dostrzec można także brak należytej korelacji między Kodeksem cywilnym, a ustawą z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze przejawiającej się w tym, że w świetle art. 43¹ k.c. nie jest pewne, czy spółdzielnia jest przedsiębiorcą i prowadzi działalność pod firmą?

W ustawie z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze występuje przesunięcie kompetencji zarządczych od zarządu do rady nadzorczej (art. 45 § 1 pkt 1, pkt 3-5 pr.spółdz.) oraz walnego zgromadzenia¹⁰. Jeżeli chodzi o „wzbogacenie” kompetencji walnego zgromadzenia, to rozwiązanie to pozostaje w związku z art. 36 § 1 pr.spółdz. głoszącym, że „Walne zgromadzenie jest najwyższym organem spółdzielni”. Przepis ten, zdaniem M. Gersdorfa, umożliwia jeszcze poszerzenie kompetencji walnego zgromadzenia na podejmowanie uchwał w sprawach zastrzeżonych przez ustawę dla innych organów, w tym zarządu. Zdaniem cytowanego Autora, ma to m.in. oparcie w „istocie spółdzielni, w której wola wszystkich członków jako współgospodarzy własności grupowej musi być wolą decydującą na podobieństwo woli współwłaścicieli rzeczy”¹¹. Rozwiązania prawne, które zakładają przyznanie pewnych kompetencji zarządczych radzie nadzorczej i walnemu zgromadzeniu, pojawiły się po raz pierwszy pod rządami ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach, a następnie zostały utrzymane w obowiązującej ustawie z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze. Natomiast ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach stała na odmiennym założeniu, którym był ścisły podział kompetencji zarządczych, kontrolno-nadzorczych i uchwałodawczych między organami spółdzielni (art. 33, art. 41, art. 46 u.sp.). Tak znaczącego, jak jest to współcześnie „przemieszania” uprawnień organów spółdzielni, nie przewidują także ustawy państw obcych. Podobnie nie jest ono znane w przypadku spółki akcyjnej (art. 382 § 2, art. 384 u.k.s.h.).

¹⁰ M. GERSDORF, *Komentarz do art. 38 i 46*, [w:] M. GERSDORF, J. IGNATOWICZ, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze. Wydawnictwo Spółdzielcze 1985, s. 97; 127-128.

¹¹ TENŻE, *Komentarz do art. 34*, [w:] M. GERSDORF, J. IGNATOWICZ, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze 1966, s. 89.

2. NIEBEZPIECZEŃSTWA TOWARZYSZĄCE REFORMIE POLSKIEGO PRAWA SPÓŁDZIELCZEGO

Pomimo wysoce wadliwego stanu polskiego prawa spółdzielczego, uchwalenie nowej ustawy dotyczącej spółdzielni może nie przynieść pokładanych w tym nadziei. Stanie się tak w dwóch przypadkach, a mianowicie, jeżeli okaże się, że nowa ustawa spółdzielcza stanowi w istocie nowelizację obowiązującej ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze lub dojdzie do wyboru niewłaściwego modelu legislacyjnego spółdzielni.

Pierwsze ze wspomnianych niebezpieczeństw wystąpi, jeżeli nowa ustawa spółdzielcza w znacznej mierze przejmie obowiązujące aktualnie regulacje prawne poddając je jedynie pewnej korekcie dokonanej pod kątem językowym oraz doda kilka nieznanych dotychczas rozwiązań prawnych, np. zbywalność udziału, fakultatywną radę nadzorczą w tzw. małych spółdzielniach. O tym, że wspomniane niebezpieczeństwo jest realne świadczy treść projektów ustaw złożonych w Sejmie RP VII kadencji, tj. poselskiego projektu ustawy Prawo spółdzielcze¹², poselskiego projektu ustawy Prawo spółdzielcze¹³ oraz poselskiego projektu ustawy o spółdzielniach¹⁴.

Stawiając fundamentalne pytanie o przyszły, docelowy kształt polskiego prawa spółdzielczego, nieuchronnie stykamy się z innym pytaniem o istotę i miejsce spółdzielni w społecznej gospodarce rynkowej? Wydaje się, że odpowiedź na to ostatnie pytanie może wypaść dwojako. Według pierwszego stanowiska, spółdzielnia jest prywatnoprawną, gospodarczą osobą prawną, która odznacza się szczególnymi cechami, zwłaszcza celem, którym jest dostarczanie członkom usług i produktów na zasadzie odpłatności, ale bez powiększania ich ceny o marżę zysku spółdzielni ze względu na to, że członkowie są jednocześnie udziałowcami i odbiorcami usług spółdzielni. Pomijając odmiennie sformułowany cel spółdzielni, można stwierdzić, że nie różni się ona na płaszczyźnie legislacyjnej – konstytucyjnej i ustawowej od spółki handlowej. Prowadzone przez spółdzielnię przedsiębiorstwo, powiązane więzami z gospodarstwami domowymi członków, prowadzonymi przez nich gospodarstwami rolnymi albo ich drobnymi procedurami handlowymi, ma wspierać je bezpośrednio w ten sposób, że dostarczy im, np. taniego kredytu, mieszkań, usług mieszkaniowych, odbierze dostarczone do spółdzielni mleko wytworzone przez członków, a w efekcie spowoduje zaoszczędzenie wydatków, np. w gospodarstwie domowym członka, lub przysporzy zysku

¹² Druk nr 1005, Sejm RP VII kadencji.

¹³ Druk nr 980, Sejm RP VII kadencji.

¹⁴ Druk nr 515, Sejm RP VII kadencji.

w jego gospodarstwie rolniczym. Przyjęcie takiego modelu spółdzielni w przyszłych aktach normatywnych, który *de facto* obecnie także występuje, np. spółdzielnie mieszkaniowe, mleczarskie, czy spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, oznaczać będzie, że konieczne stanie się położenie nacisku na te rozwiązania prawne, które wzmocnią efektywność gospodarczą spółdzielni, w szczególności te dotyczące budowy i utrzymania funduszy własnych, czy wzmacniających zdolność zarządczą spółdzielni.

Kolejne stanowisko postrzega spółdzielnię i prowadzone przez nie przedsiębiorstwo nie (tylko) jako szczególny typ osoby prawnej, której celem jest przysparzanie korzyści gospodarczych członkom, ale podmiot mający także zaspokajać potrzeby społeczne, czy kulturalne swoich członków i ich rodzin (por. art. 1 § 2 pr.spółdz.). Spółdzielnie stają się fundamentalną częścią, tzw. trzeciego sektora gospodarki, istniejącego obok sektorów prywatnego i państwowego. Wydaje się, że na takim założeniu zasadza się definicja spółdzielni według Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, a mianowicie spółdzielnia jest autonomicznym związkiem osób, które złączyły się dobrowolnie, aby zaspokajać wspólne gospodarcze, socjalne i kulturalne potrzeby i aspiracje przy pomocy będącego wspólną własnością i demokratycznie zarządzanego przedsiębiorstwa¹⁵. Nawiązywał do tej definicji także art. 1 ust. 2 projektu ustawy o spółdzielniach, stwierdzając: celem spółdzielni jest dążenie do podniesienia poziomu życia członków i ich rodzin przez prowadzenie działalności gospodarczej przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków. Działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter zarobkowy albo niezarobkowy¹⁶.

Zaaprobowanie tego modelu spółdzielni w przyszłym akcie normatywnym skutkować będzie próbami bardzo intensywnego nasycania go rozwiązaniami odmiennymi od tych znanych z prawa spółek handlowych, które miałyby ukazywać odmienne funkcje gospodarczo-społeczne spółdzielni. Przejawiałoby się to w sprzeczności w przyjmowaniu rozwiązań służących „uspółkowieniu”, takich jak, np. zbywalność udziałów, stały minimalny kapitał udziałowy, zakaz (problematycznych) przekształceń spółdzielni w spółki handlowe, a także odmiennym nazewnictwie instytucji prawnych, które występuje także aktualnie, np. nadwyżka udziałowa, a nie zysk, fundusz udziałowy spółdzielni, a nie kapitał udziałowy, itp. Z sygnalizowaną gospodarczo-społeczną specyfiką takiej spółdzielni wiąże się także oczekiwanie szczególnego traktowania przez ustawodawcę tej formy praw-

¹⁵ Zob. P. ZAKRZEWSKI, *Zasady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” XIV (2005), z. 1, s. 291-292.

¹⁶ Druk nr 515, Sejm RP VII kadencji.

nej, które ma się przejawiać w korzystnych rozwiązaniach prawnych w postaci ulg i zwolnień podatkowych.

Tradycyjnie pierwszy model spółdzielni był typowy dla prawa niemieckiego, a drugi dla francuskiego i europejskiego¹⁷. Jednak pomimo tego, spółdzielnie występujące w tych dwóch porządkach zostały poddane procesowi, tzw. „uspółkowienia”, tj. nasycono je rozwiązaniami typowymi dla spółek handlowych. Z kolei celem spółdzielni niemieckich pod wpływem prawa europejskiego stało się nie tylko popieranie zarobkowej działalności członków lub ich gospodarstwa (jak było dotychczas), ale także potrzeb socjalnych lub kulturalnych (§ 1 n.u.s.¹⁸). Wreszcie, szczególny cel spółdzielni dostarcza argumentów przemawiających za odmiennym niekiedy traktowaniem spółdzielni w prawie podatkowym. Zarysowane wyżej koncepcje legislacyjne dotyczące spółdzielni konkurują ze sobą także na gruncie obowiązujących w Polsce przepisów. W efekcie trudno jest obecnie przeciągnąć między nimi czytelne i wyraźne granice. Pomimo tego, wydaje się, że drugi model spółdzielni wiąże się z większymi nakładami na spółdzielczość ze strony państwa, a można założyć, że takich środków publicznych nie będzie w przypadku polskich spółdzielni. Pierwszy z modeli zdaje się być także bardziej efektywny ekonomicznie niż drugi. Realizuje on także choć ubocznie (pośrednio) istotne cele publiczne, takie jak przeciwdziałanie powstawaniu monopolu, wzrost cen usług i produktów, przy braku wydatków publicznych z tego tytułu. Te korzyści są wyraźnie niedoceniane w piśmiennictwie i przez ustawodawcę. Na kolejny aspekt społecznego znaczenia spółdzielni zwrócono uwagę w piśmiennictwie zaznaczając, że zrealizowanie zasady otwartych drzwi powoduje uspołecznienie ekonomicznych wyników przedsiębiorstwa, z których wszyscy potencjalni zainteresowani mogą skorzystać¹⁹.

Powyższe rozważania przekonują do zdecydowanego opowiedzenia się za pierwszym modelem spółdzielni *de lege ferenda*. W tym kierunku będą zmierzały sformułowane w kolejnym punkcie propozycje rozwiązań legislacyjnych.

¹⁷ Rozporządzenie Rady WE nr 1435/2003 z 22 lipca 2003 r. o statucie Spółdzielni Europejskiej, Dz. Urz. WE Nr L 207 z 18 sierpnia 2003 r., s. 1, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej Polskie wydanie specjalne” rozdz. 17, t. 1, s. 280 [dalej cyt.: SCE].

¹⁸ Genossenschaftsgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 16.10.2006 (BGBl. I S. 2230) zuletzt geändert durch Gesetz vom 15.07.2013 (BGBl. I S. 2379) m.W.v. 19.07.2013. Ustawa spółdzielcza w brzmieniu z dnia 16 października 2006 r., „Federalny Dziennik Ustaw”, I s. 2379 z późn. zm. z 19 lipca 2013 r.

¹⁹ A. FICI, *An introduction to Cooperative Law*, [w:] *International Handbook of Cooperative Law*, red. D. Cracogna, A. Fici, H. Hagen, Heidelberg: Springer Verlag 2013, s. 33.

3. ZAKRES PRZYSZŁEJ USTAWY I SWOBODA STATUTOWA

Wstępnym zagadnieniem dotyczącym przyszłego prawa spółdzielczego jest wybór optymalnego modelu legislacyjnego, który w polskich warunkach sprowadza się albo do przyjęcia jednej ustawy spółdzielczej z częścią ogólną adresowaną do wszystkich typów spółdzielni oraz częścią szczegółową dotyczącą poszczególnych typów spółdzielni, np. spółdzielni pracy, spółdzielni socjalnych, spółdzielni mieszkaniowych, banków spółdzielczych, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, spółdzielni rolniczych albo jednej nadrzędnej ustawy spółdzielczej oraz szeregu ustaw szczegółowych regulujących poszczególne ustawowe typy spółdzielni. Wybór pierwszego z nich pozwoliłby w większym stopniu zapobiec powtórzeniom ustawowym w przepisach regulujących poszczególne typy spółdzielni, z którymi obecnie mamy do czynienia, ale byłby znaczenie trudniejszy legislacyjnie do przeprowadzenia.

Inną kwestią jest zakres i charakter regulacji, a mianowicie, czy przepisy powinny regulować wszystkie aspekty działalności spółdzielni za pomocą norm bezwzględnie wiążących, czy przeciwnie powinny to czynić w ograniczonym zakresie i pozostawiać członkom znaczną swobodę statutową w tym zakresie? Jest ona także rozważana w obcym piśmiennictwie²⁰. Wydaje się, że akceptacja modelu spółdzielni rozumianej, jako prywatnoprawna, gospodarcza osoba prawna o specyficznych cechach skutkować powinna także opowiedzeniem się za szerszą swobodą statutową, do czego się skłaniam.

Trzeba także zwrócić uwagę na inny aspekt występowania przepisów względnie obowiązujących w przyszłym prawie spółdzielczym. Wynikająca z nich swoboda umożliwi członkom ukształtowanie, tzw. formy mieszanej – spółdzielni z elementami kapitałowymi typowymi dla spółki handlowej. Będzie to naturalnie odejście od klasycznego typu spółdzielni, ale powstawanie mieszanych form prawnych występuje obecnie często, np. w prawie spółek handlowych i spółdzielnie takie zjawisko także dotknie.

4. CEL SPÓŁDZIELNI *DE LEGE FERENDA*

Kolejnym fundamentalnym wyzwaniem jest sformułowanie definicji spółdzielni, a zwłaszcza jej celu, któremu w kręgu germańskiej kultury prawnej przypisuje się szczególne znaczenie, jako głównej cechy odróżniającej spółdzielnię od

²⁰ Zob. A. PIECHOWSKI, *Spółdzielczość w krajach Unii Europejskiej potencjał i regulacje prawne*, „Społeczeństwo Obywatelskie” 3 (2016), nr. 3-4, s. 36-37.

spółki handlowej, czy stowarzyszenia²¹. Według klasycznej definicji niemieckiej spółdzielni, jej celem jest za pomocą wspólnie prowadzonego przedsiębiorstwa wsparcie działalności zarobkowej wykonywanej przez członków lub ich gospodarstwa domowego, a obecnie także wsparcie potrzeb socjalnych i kulturalnych (§ 1 ust. 1 n.u.s.).

Taka definicja celu spółdzielni zakłada więc występowanie (wspomnianej już wyżej) cechy pomocniczości prowadzonego przez spółdzielnię przedsiębiorstwa wobec indywidualnej działalności zarobkowej członków lub ich gospodarstw domowych. Jest to w istocie cel gospodarczy, realizowany za pomocą prowadzonego przedsiębiorstwa, ale jednocześnie nie jest to cel zarobkowy rozumiany, jako dążenie do osiągnięcia zysku i jego późniejszy podział wśród członków.

Ze względu na naturę członków, ich interesy oraz relacje ze spółdzielnią, A. Fici zaproponował wyróżnienie trzech typów spółdzielni: spółdzielnie konsumenckie, spółdzielnie producenckie i spółdzielnie pracy. Te pierwsze ukierunkowane są w swej działalności na (samodzielne) uzyskiwanie lub nabywanie określonych dóbr lub usług, a następnie ich transfer do członków, którzy występują w roli członków-konsumentów. Do tej grupy można zaliczyć spółdzielnie mieszkaniowe, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe oraz spółdzielnie spożywcze i banki spółdzielcze, jeżeli ich klientami są członkowie, co nie jest regułą w świetle polskiego prawa, a także spółdzielnie kółek rolniczych (usług rolniczych) oraz w pewnym zakresie także rolnicze spółdzielnie produkcyjne (art. 138, art. 178 § 1, art. 180 § 1 pr.spółdz.). Drugie ze spółdzielni są ukierunkowane na nabywanie od członków dóbr lub usług, aby następnie w swoim przedsiębiorstwie je przetworzyć, a potem sprzedać, np. odebrać od członków mleko i wytworzyć z niego ser, który trafi do sprzedaży. Przykładami takich spółdzielni są spółdzielnie mleczarskie, pszczelarskie oraz inne spółdzielnie rolnicze (zob. art. 6 § 1 pkt 2 i 4 projektu ustawy o spółdzielniach rolniczych). Członkowie występują tu w roli członków-dostawców. Ostatnie ze spółdzielni tworzą osoby fizyczne zainteresowane wykonywaniem pracy i są one ukierunkowane na zatrudnianie swoich członków w przedsiębiorstwie, które może działać w niemal każdym obszarze gospodarczym. Naturalnie spółdzielnia może wybrać więcej niż jeden z wymienionych sposobów działania²².

Wbrew jednak pogładowi A. Fici²³, taka klasyfikacja spółdzielni ma znikome znaczenie legislacyjne. Wskazana wyżej niemiecka definicja spółdzielni obejmuje

²¹ H. PAULICK, *Die eingetragene Genossenschaft als Beispiel gesetzlicher Typenbeschränkung zugleich ein Beitrag zur Typenlehre im Gesellschaftsrecht*, Tübingen: J.C.B. Mohr 1954, s. 14 n.

²² FICI, *An introduction to Cooperative Law*, s. 24.

²³ Tamże.

wszystkie te typy spółdzielni, a różnica między nimi sprowadza się do sposobu wsparcia członka, który to sposób będzie skonkretyzowany w statucie. Istotna różnica jurydyczna między tymi typami spółdzielni sprowadza się natomiast do innego typu umowy (innej czynności prawnej), która jest podstawą wzajemnych relacji handlowych między spółdzielnią a członkami. W pierwszym przypadku, będą to, np. umowa sprzedaży (spółdzielnie spożywcze), umowy o świadczenie usług, np. pożyczki lub kredytu (spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa) lub szczególnie, korporacyjny stosunek prawny, jakim jest umowa o budowę lokalu, umowa o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego (art. 9 i 10 u.s.m.²⁴). Jak łatwo zauważyć, w prawie polskim tylko ten ostatni stosunek prawny jest uregulowany szczegółowo. Jeżeli chodzi o spółdzielnie producentów, to także członków może łączyć ze spółdzielnią umowa sprzedaży, ale członek będzie występował tu w charakterze sprzedawcy, np. mleka, a spółdzielnia w roli kupującego. Nie ma jednak przeszkód, aby podstawę relacji tworzyła umowa dostawy (art. 605 k.c.) lub statut i zgodna z nim tzw. umowa wykonawcza. W przypadku spółdzielni pracy, spółdzielni inwalidów i niewidomych oraz spółdzielni socjalnych jest to spółdzielcza umowa o pracę (art. 182 § 3 pr.spółdz., art. 12 ust. 1 u.sp.s.²⁵).

Jak wynika z powyższego, precyzyjne ujęcie pozwalające na odróżnienie spółdzielni od spółek handlowych nie sprawia legislacyjnych trudności. Część polskich spółdzielni, np. spółdzielnie spożywcze, banki spółdzielcze, odeszła jednak w swojej działalności od klasycznie ujętego celu spółdzielni przez to, że oferuje swoje usługi i produkty osobom, które nie są jej członkami. W efekcie taka spółdzielnia prowadzi działalność zarobkową, ale ztraca tym samym fundamentalną różnicę wobec spółki handlowej. Występowanie takich spółdzielni stanowi istotne wyzwanie legislacyjne, bo wymaga sformułowania z jednej strony definicji spółdzielni, której cel pozwoli odróżnić ją od spółki handlowej, ale na tyle elastycznej, aby obejmowana ona spółdzielnie zarobkowe. Na gruncie prawa niemieckiego wspomniany problem rozwiązuje się przez rozszerzającą wykładnię terminu „działalność zarobkowa” (niem. *Erwerbs*). Pomimo, że podkreśla się, iż spółdzielnia nie może stać się, tzw. spółdzielnią dywidendową, ponieważ po to są spółkowe formy prawne, to jednocześnie dopuszcza się dążenie przez spółdzielnię do osiągnięcia i podziału zysku, przy czym zwraca się uwagę na obowiązek

²⁴ Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 z późn. zm. [dalej cyt.: u.s.m.].

²⁵ Ustawa z dnia 26 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, Dz. U. Nr 94, poz. 651 z późn. zm.

spółdzielni takiego przeznaczenia osiągniętego zysku, aby w możliwie najszerszym zakresie wesprzeć działalność zarobkową lub gospodarstwo członków²⁶.

W jaki sposób do wspomnianego wyzwania legislacyjnego, które jest pochodną *de facto* – zarobkowego celu niektórych polskich typów spółdzielni podchodzono w dotychczas zgłaszanych projektach legislacyjnych? Poselski projekt ustawy – Prawo spółdzielcze stwierdzał w art. 1 ust. 2, że „Celem spółdzielni jest zaspakajanie wspólnych potrzeb członków i ich rodzin oraz aspiracji gospodarczych, społecznych i kulturalnych poprzez stanowiące wspólną własność i demokratycznie kierowane przedsiębiorstwo. Działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter niezarobkowy”²⁷. Z kolei poselski projekt ustawy o spółdzielniach przewidywał w art. 1 ust. 1, że „Celem spółdzielni jest dążenie do podniesienia poziomu życia członków i ich rodzin przez prowadzenie działalności gospodarczej przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków. Działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter zarobkowy albo niezarobkowy”²⁸.

Jak widać, oba projekty dostrzegły znaczenie podniesionej wyżej kwestii, ale zaproponowane rozwiązania są niezadowalające. Wprawdzie trafnie zwracają one uwagę, że spółdzielnia może osiągać cele zarobkowe lub niezarobkowe prowadząc działalność gospodarczą, ale jednocześnie nie wynika z nich, na czym opiera się specyficzna niezarobkowa działalność gospodarcza spółdzielni? Skoro w świetle tych projektów spółdzielnia może prowadzić działalność gospodarczą zarobkową lub niezarobkową, to oznacza to, że nie różni się ona w istocie niczym od kapitałowej spółki handlowej, która także może prowadzić każdą działalność gospodarczą. Taka definicja celu spółdzielni nie pozwala wyróżnić spółdzielni jako szczególnego typu gospodarczej osoby prawnej. Zaproponowane definicje ustępują pod kątem poziomu legislacyjnego przywołanej wyżej klasycznej, niemieckiej definicji spółdzielni.

Wobec niezadowalających dotychczasowych prób legislacyjnych zasadne jest sformułowanie propozycji celu spółdzielni w oparciu o art. 2 ust. 1 fińskiej ustawy spółdzielczej²⁹. W efekcie przyjęlibyśmy, że celem spółdzielni jest wspieranie interesów gospodarczych lub zawodowych swoich członków przez prowadzenie przedsiębiorstwa, w ramach którego członkowie korzystają z usług dostarczanych przez spółdzielnię lub usług, które spółdzielnia organizuje, aranżuje bezpośrednio lub pośrednio lub inny sposób. Takie ujęcie celu nie tylko określa przede wszystkim

²⁶ V. BEUTHIEN, *Komentarz do § 1*, [w:] E. H. MEYER, G. MEULENBERGH, V. BEUTHIEN, *Genossenschaftsgesetz mit Umwandlungsrecht*, München: C.H. Beck Verlag 2000, s. 11.

²⁷ Druk nr 980, Sejm RP VII kadencji.

²⁸ Druk nr 515, Sejm RP VII kadencji.

²⁹ Co-operatives Act, 1488/2001. Ustawa spółdzielcza, 1488/2001.

kim specyficzny cel spółdzielni, którym jest wspieranie bliżej nieokreślonych, a przez to pojemnych interesów gospodarczych lub zawodowych członków, ale także typowy dla spółdzielni sposób, w jaki z reguły to następuje, czyli przez korzystanie z oferowanych przez przedsiębiorstwo spółdzielni usług. Definicja nie tworzy jednak zamkniętego katalogu tych sposobów, co czyni ją elastyczną i pojemną. Sadzę, że w tak sformułowanym celu spółdzielni mieściłyby się wszystkie typy spółdzielni, w tym także te nastawione w praktyce na osiąganie zysków, a jednocześnie taka definicja celu spółdzielni nie pomija jej specyfiki.

5. OGRANICZONE UCZESTNICTWO SPÓŁDZIELNI W SPÓŁKACH HANDLOWYCH W CHARAKTERZE WSPÓLNIKA

Szczególny cel spółdzielni, którym przypomnijmy w ujęciu niemieckim jest wsparcie za pomocą wspólnie prowadzonego przedsiębiorstwa działalności zarobkowej wykonywanej przez członków lub ich gospodarstwa domowego, wywołuje kolejne pytanie, a mianowicie, czy spółdzielnia realizująca taki cel może uczestniczyć jako wspólnik w spółce handlowej, której cele są z reguły zarobkowe? Byłby to przypadek, np. uczestniczenia spółdzielni mieszkaniowej w spółce akcyjnej o statusie banku.

Niemiecka ustawa spółdzielcza dopuszcza takie uczestnictwo w ograniczonym stopniu, m.in. gdy będzie ono służyć realizacji celu spółdzielni (§ 1 ust. 2 n.u.s.). Złamanie tego ograniczenia, a więc uczestniczenie spółdzielni w spółce handlowej jedynie w celu osiągnięcia zysku, nie skutkuje nieważnością czynności prawnej stanowiącej podstawę tego uczestnictwa, a jedynie odpowiedzialnością odszkodowawczą zarządu³⁰.

Dotychczas obowiązujące w Polsce ustawy dotyczące prawa spółdzielczego nie przewidywały podobnego ograniczenia. Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze jedynie pośrednio odnosi się do tematyki uczestnictwa spółdzielni w innym podmiocie wymagając aprobującej uchwały walnego zgromadzenia (art. 38 § 1 pkt 6 pr.spółdz.). Z kolei art. 4 § 1 pkt 5 u.k.s.h. zawiera definicję spółki powiązanej rozumianej, jako spółka kapitałowa, w której inna spółka handlowa lub spółdzielnia dysponuje co najmniej 20% głosów na walnym zgromadzeniu. Przepisy te potwierdzają nieograniczoną dopuszczalność uczestniczenia polskich spółdzielni w spółkach handlowych i innych podmiotach.

³⁰ P. PÖHLMANN, *Komentarz do § 1*, [w:] E. HETRICH, P. PÖHLMANN, B. GRÄSER [I IN.], *Genossenschaftsgesetz. Kommentar zu dem Gesetz betreffend die Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften und zu umwandlungsrechtlichen Vorschriften für Genossenschaften*, München: C.H. Beck Verlag 2001, s. 16.

Pojawia się pytanie, czy przysze prawo spółdzielcze powinno zmienić obecny stan w tym zakresie? Projektowany przepis mógłby mieć następującą treść: „spółdzielnia może uczestniczyć pośrednio lub bezpośrednio w innym przedsiębiorcy albo w innej osobie prawnej, nabywać pośrednio lub bezpośrednio członkostwo, o ile służy to wypełnieniu jej celu i jest dopuszczone wyraźnie w statucie spółdzielni.

Przykładowo zatem przepis umożliwi spółdzielni mieszkaniowej wniesienie wkładu w postaci nieruchomości do spółki handlowej, o ile jej działalność gospodarcza przybliży jej udziałowca – spółdzielnię mieszkaniową do realizacji celu, tj. zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych członków. Będzie to przykładowo miało miejsce, gdy spółka ta będzie prowadziła działalność gospodarczą polegającą na produkcji cegieł niezbędnych w budowie prowadzonej przez spółdzielnię. Z odmienną sytuacją będziemy mieli do czynienia, gdy spółka będzie prowadziła działalność zarobkową, a spółdzielnia mieszkaniowa będzie dążyć do przystąpienia do niej, aby uzyskać część zysku.

Można jednak na ten przykład niedozwolonego uczestnictwa spółdzielni w spółce handlowej spojrzeć odmiennie i postawić pytanie, czy w przypadku w którym spółdzielnia mieszkaniowa wypłacony jej zysk spółki przeznaczy na pokrycie kosztów utrzymania zasobów mieszkaniowych członków, będzie mogła w niej uczestniczyć bez ryzyka naruszenia wspomnianego wyżej projektowanego przepisu? Wszak taki zysk wsparłby realizację celu spółdzielni mieszkaniowej rozumianego jako korzystne zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych członków (por. art. 5 ust. 2 u.s.m.). W przypadku spółdzielni spóżywców „Społem”, podobnie jak i innych spółdzielni prowadzących działalność zarobkową, projektowany przepis nie utrudniałby im obejmowania udziałów, czy akcji w spółce handlowej, która prowadzi działalność zarobkową.

Zmiany, jakie przyniosłby proponowany przepis w porównaniu do obowiązujących rozwiązań polegałyby z jednej strony na ograniczeniu uczestnictwa spółdzielni w spółkach handlowych, bo jego warunkiem byłaby realizacja celu spółdzielni oraz zgoda członków wyrażona w statucie, a z drugiej – rozszerzeniu tego uczestnictwa w przypadku typów spółdzielni z ustawowo określonym celem, np. spółdzielni mieszkaniowych, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, czy spółdzielni pracy. Mogłyby one bowiem wnieść w charakterze aportu do spółki handlowej całe swoje przedsiębiorstwo, co na tle obowiązujących przepisów jest wykluczone w świetle kontrowersyjnego orzeczenia SN³¹. W istocie więc SN wyprowadził podobną, co wskazana wyżej projektowana norma z cało-

³¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., sygn. akt V CSK 196/07, OSNC-ZD 2008 Nr 2, poz. 39.

kształtu przepisów, ale jej celem miało być raczej niedopuszczenie do wnoszenia przedsiębiorstwa spółdzielni do spółki handlowej.

Przywołana propozycja legislacyjna wywołuje więcej zastrzeżeń. Te wynikają przede wszystkim stąd, że – w przeciwieństwie do niemieckiego – polskie prawo spółdzielcze nie zawęży celu spółdzielni do wsparcia za pomocą prowadzonego przedsiębiorstwa działalności zarobkowej wykonywanej przez członków lub ich gospodarstwa domowego (art. 1 § 1 pr.spółdz.), z którym to wspomniane rozwiązanie pozostaje w funkcjonalnym związku. Stąd też praktyczne znaczenie tego przepisu byłoby niewielkie i ograniczone jedynie do kilku spółdzielni z określonym ustawowo celem spółdzielni, np. spółdzielni mieszkaniowych, czy spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych (art. 1 ust. 1 u.s.m. oraz art. 3 ust. 1 u.skok.). Pojawia się także kolejna istotna wątpliwość dotycząca zasadności wprowadzenia takiego przepisu wynikająca z odwołania się do rozwiązań niemieckich. Wynika ona z występującego tam poglądu o dopuszczalności osiągania zysku przez spółdzielnie także pod rządem § 1 ust. 1 n.u.s., jeżeli zostanie on następnie wykorzystany, tak aby poprawić tzw. bezpośrednie wsparcie członków przez spółdzielnię. Tak samo więc dozwolone jest przeznaczenie wypłaconego przez spółkę handlową zysku spółdzielni, która jest jej współnikiem. Taka wykładnia oznacza z kolei, że bariera w postaci § 1 ust. 2 n.u.s. traci swoje praktyczne znaczenie i jest zbędna, bo spółdzielnie mogą niemal bez ograniczeń uczestniczyć w spółkach handlowych, jako ich współnicy.

6. KAPITAŁY SPÓŁDZIELNI *DE LEGE FERENDA*

A Fici podkreśla, że kapitał spółdzielni różni się od kapitału spółek kapitałowych i choć oba one dzielą się na udziały, to podlegają całkowicie innemu reżimowi. Wskazuje on na trzy takie różnice: zmienność kapitału spółdzielczego, brak minimalnego kapitału spółdzielni, od czego zachodzą wyjątki, np. w prawie niemieckim (§ 8a n.u.s., tzw. stały minimalny kapitał udziałowy) oraz brak związku między kapitałem członka wniesionym do spółdzielni, czyli wielkością posiadanego przez niego udziału a transakcjami między nim a spółdzielnią. Pozytywnym skutkiem tej ostatnio przywołanej dystynkcji jest brak dominacji kapitału w spółdzielniach a negatywnym jest zniechęcenie członków przed obejmowaniem nowych udziałów w spółdzielni³².

³² FICI, *An introduction to Cooperative Law*, s. 36-38.

To z kolei otwiera pytanie o to, czy regulacja dotycząca kapitałów spółdzielczych powinna być budowana na wzór tej występującej w kapitałowych spółkach handlowych, np. pełna zbywalność udziałów, minimalny kapitał udziałowy, kapitał zewnętrzny wnoszony przez członków inwestorów?

Pytanie, czy spółdzielnie powinny być otwarte na tzw. członków-inwestorów, którzy nie są zainteresowani korzystaniem z usług lub dóbr oferowanych przez przedsiębiorstwo spółdzielcze, ale pragną jedynie uczestniczyć w podziale nadwyżki bilansowej spółdzielni, jest trudne. Rozwiązanie to pozostaje w sprzeczności ze spółdzielczą zasadą, w myśl której członkowie są jednocześnie udziałowcami i odbiorcami towarów i usług przedsiębiorstwa spółdzielni. Dlatego wiele europejskich regulacji, w tym polska odnosząca się do spółdzielni europejskiej³³, odrzuca je, choć nie wszystkie tak czynią. Aprobują ją, np. ustawy fińskie, francuskie, czy niemieckie³⁴. W takim przypadku członkowie-inwestorzy mają ograniczone prawo głosu w spółdzielni, ale jednocześnie uprzywilejowaną pozycję, gdy chodzi o podział jej zysków³⁵. A. Fici zwraca uwagę, że choć rozwiązanie to w jego ocenie zagraża spółdzielczej tożsamości, to jednak podkreśla istnienie stanowiska przedstawicieli europejskiej nauki zajmujących się spółdzielczością, iż należy redukować restrykcyjne nastawienie do rozwiązań spółdzielczych i dążyć do redukcji różnic między spółdzielniami i spółkami handlowymi. A. Fici jest natomiast bardziej ostrożny i zwraca uwagę, że prawo spółdzielcze powinno się kierować ku finansowym potrzebom spółdzielni nie tylko zachowując ich tożsamość, ale nawet ją wzmacniając. Stąd opowiada się za poszukiwaniem takich instrumentów finansowych³⁶.

A. Fici nie formułuje jednak konkretnych propozycji. Ich zgłoszenie przy założeniu, że będą one wzmacniać osobowy (niekapitałowy) charakter spółdzielni i jednocześnie sprzyjać budowie kapitałów własnych spółdzielni, wydaje się nie-realistyczne. Sformułowane przez V. Beuthiena w piśmiennictwie niemieckim propozycje szły w odmiennym kierunku od postulowanych przez A. Ficiego. V. Beuthien formułował interesujące także dla polskiego ustawodawcy rozwiązania i proponował m.in. zmiany w zakresie struktury organizacyjnej spółdzielni, udziałów i struktury kapitałowej:

1) dopuszczenie, podobnie jak jest to w przypadku spółdzielni europejskiej, występowania tzw. członków-inwestorów, którzy nie są zainteresowani usługami

³³ Zob. ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej, Dz. U. z 2016 r., poz. 7.

³⁴ Zob. m.in. WRZOLEK-ROMAŃCZUK, *Przyszłość prawa spółdzielczego*, s. 35.

³⁵ A. FICI, *An introduction to Cooperative Law*, s. 47-48.

³⁶ Tamże, s.48.

i produktami spółdzielni, ale uczestnictwem w podziale wypracowanej nadwyżki bilansowej stosownie do wniesionego kapitału;

2) poszerzenie swobody statutowej;

3) zebranie przedstawicieli nie powinno całkowicie zastępować walnego zgromadzenia, w szczególności zmiana statutu oraz inne kluczowe decyzje powinny być zastrzeżone zawsze dla walnego zgromadzenia;

4) małe spółdzielni (zrzeszające do 20 członków) powinny mieć możliwość rezygnacji z powołania rady nadzorczej;

5) statut powinien dopuszczać, aby trzecią część rady nadzorczej tworzyły osoby posiadające pewne kwalifikacje, choć nie należące do spółdzielni;

6) statut powinien dopuszczać powiązanie prawa głosu na walnym zgromadzeniu z udziałami posiadanymi przez członka, ale w przypadku opóźnienia z wpłatą na udział powinno być ono zawieszane;

7) dopuszczenie przyjęcia w statucie tzw. praw szczególnych na radzie nadzorczej, np. prawa pierwszeństwa wystąpienia z propozycją, które mogłyby przysługiwać członkowi szczególnie zaangażowanemu w działalność spółdzielni;

8) odejście od ograniczeń w zakresie udzielania pełnomocnictwa na walne zgromadzenie;

9) obniżenie liczby członków uprawnionych do żądania zwołania walnego zgromadzenia;

10) dopuszczenie wnoszenia nie tylko wpłat, ale także aportów na udziały;

11) wprowadzenie niezwrótnego kapitału minimalnego;

12) zmiana charakteru udziału spółdzielczego przez uczynienie z niego synonimu praw i obowiązków członkowskich;

13) nieograniczona zbywalność udziału;

14) dopuszczenie występowania obok kapitału udziałowego i kapitałów rezerwowych dodatkowego kapitału akcyjnego, w którym partycypują członkowie;

15) prawo wglądu członków do protokołu polustracyjnego;

16) zniesienie lub ograniczenie obowiązku lustracji, co jednak jest w opinii cytowanego Autora bardzo spornym postulatem³⁷.

Mają na uwadze te różne spojrzenia A. Ficięgo i V. Beuthiena na kwestie kapitału spółdzielni, nie tylko jestem zdania, że dbając o zachowanie spółdzielczej tożsamości w przyszłych regulacjach należy je tak ukształtować, aby to członkowie spółdzielni korzystając ze swobody statutowej rozstrzygali, czy ich spółdzielnia w pełni zachowa spółdzielczą tożsamość, czy dozna ona pewnej erozji przez przyjęcie w statucie rozwiązań dotyczących budowy kapitałów własnych wzoro-

³⁷ V. BEUTHIEN, *Genossenschaftsgesetz mit Umwandlungs- und Kartellrecht sowie Statut der Europäischen Genossenschaft*, München: C.H. Beck Verlag 2004, s. XLVI-XLVII.

wanych na tych znanych z prawa spółek handlowych. Wprowadzanie tych ostatnich rozwiązań do statutu spółdzielni powinno być jednak uzależnione od uzyskania większości, co najmniej 2/3 głosów członków.

Wśród proponowanych zmian wymienić należy przede wszystkim zbywalności udziałów, którego nabywcą mogłaby być także osoba nie będąca członkiem spółdzielni, ale jeżeli nie nabędzie ona członkostwa w terminie rocznym, to jej udział przekształci się w roszczenie o wypłatę udziału. Płynność udziałów może być niska, a przez to zbywalność będzie iluzoryczna. Dlatego należy postulować tworzenie internetowych platform służących obrotowi udziałami, specjalnych funduszy inwestycyjnych nabywających i zbywających udziały członków, a nawet notowania giełdowe udziałów³⁸.

Kolejne interesujące rozwiązanie, które warto zaadaptować, polega na przydzielaniu członkom przez spółdzielnię nowych udziałów finansowanych z nadwyżki bilansowej za dany rok bez potrzeby zmiany statutu. Wiązałoby się to z wprowadzeniem zasady swobody obejmowania nieograniczonej liczby udziałów przez członków. Postuluję także wprowadzenie fakultatywnego minimalnego funduszu udziałowego, co jednak wykluczałoby wypłatę udziału członkowskiego w razie ustąpienia ze spółdzielni, jeżeli fundusz udziałowy miałby wskutek tego spaść poniżej statutowego minimum.

Członek nie uczestniczy w przyroście wartości majątku spółdzielni. Ustępując z niej nie ma prawa do innego majątku niż ten ujęty w funduszu udziałowym. Chroni to naturalnie majątek spółdzielni przed podziałem, ale zniechęca aktualnych członków do „inwestowania” kolejnych środków własnych w funduszu udziałowym spółdzielni, skoro i tak nie partycypują oni we wzroście wartości majątku spółdzielni. V. Beuthien zaproponował wobec tego, aby każdy członek mógł mieć roszczenie ujęte w zbywalnym, dziedzicznym i podlegającym zastawowi papierze wartościowym uprawniającym do części majątku pozostałej po likwidacji spółdzielni³⁹. Jeżeli więc dojdzie do niej w przyszłości, to wszyscy jej aktualni i byli członkowie oraz ich spadkobiercy mogliby partycypować w podziale majątku zlikwidowanej spółdzielni. Jest to nowatorska propozycja, która jednak nie jest pozbawiona słabych stron. Jest to bowiem roszczenie przyszłe i warunkowe ujęte w papierze wartościowym⁴⁰. Uprawnionymi mogą zostać przypadkowe osoby – nabywcy i spadkobiercy, którym przypadnie papier wartościowy ucieleśniający to roszczenie, co podważa wyjściowy cel tej propozycji. Dlatego obrót powinien być

³⁸ ANDREWS, *Analiza kapitału spółdzielczego*, s. 19.

³⁹ BEUTHIEN, *Genossenschaftsgesetz mit Umwandlungs- und Kartellrecht*, s. XLVI-XLVII.

⁴⁰ *Conditio iuris* w postaci likwidacji spółdzielni i przeznaczenia jej majątku do podziału wśród członków.

ograniczony do członków rodziny członka spółdzielni. Z drugiej strony zapobiega ta propozycja przejmowaniu majątków spółdzielczych przez wąskie grupy członków. Z tych samych powodów warto zastanowić się, czy także byli członkowie nie powinni uczestniczyć w przekształcaniu spółdzielni pracy w spółkę handlową (art. 203e-203x pr.spółdz.)?

7. LICZBA GŁOSÓW CZŁONKÓW ORAZ UŁOMNA SPÓŁDZIELNIA

Spółdzielnia odznacza się przewagą czynnika osobowego nad kapitałowym. Dlatego m.in. w spółdzielniach szczebla podstawowego występuje rozwiązanie „jeden członek jeden głos”. Można się zastanowić, czy w przypadku rolniczych spółdzielni produkcyjnych liczba głosu nie powinna być uzależniona, np. od wielkości obrotu członka ze spółdzielnią? Wydaje się, że członkowie posiadający 20 krów i 100 mogą mieć różną siłę głosu w spółdzielni. Rozwiązania takiego nie przewiduje projekt ustawy o spółdzielniach rolników. Jego pojawienie się oznacza wpuszczenie do spółdzielni rozwiązań spółkowych premiujących indywidualizm, a więc osłabianie spółdzielczego solidaryzmu. Premiowałoby ono jednak aktywnych członków z korzyścią dla ogółu.

Ostatnie poruszone zagadnienie wiąże się z kwestiami podatkowymi. Spółdzielnia jest zrzeszeniem osób, a nie kapitałów. Z tej perspektywy przypomina spółki osobowe, których zysk nie jest opodatkowany podatkiem od osób prawnych, a opodatkowaniu podlega jedynie dywidenda wypłacana wspólnikom. W zasadzie tak samo powinno być w spółdzielniach, ale podatek dochodowy od osób prawnych związany jest z przymiotem osobowości prawnej, a nie z kapitałowym charakterem osoby prawnej. Dlatego należy albo postulować zwolnienie podatkowe dla tych spółdzielni, które świadczą swoje usługi lub towary jedynie członkom, albo wprowadzić podtyp spółdzielni – spółdzielnię bez osobowości prawnej, ale wyposażoną w zdolność prawną (art. 33¹ k.c.), czego konsekwencją będzie zdjęcie z niej ciężaru w postaci podatku od osób prawnych⁴¹.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA PRAWA

Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach, Dz. U. Nr 111, poz. 733 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach, Dz. U. Nr 12, poz. 61 z późn. zm.

⁴¹ ZAKRZEWSKI, *Fundusze własne*, s. 20.

- Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, Dz. U. z 2016 r., poz. 21 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz. U. z 2016 r., poz. 1047 z późn. zm.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, Dz. U. Nr 94, poz. 651 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej, Dz. U. z 2016 r., poz. 7.
- Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, Dz. U. z 2016 r., poz. 1910 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady WE nr 1435/2003 z 22 lipca 2003 r. o statucie Spółdzielni Europejskiej, Dz. Urz. WE Nr L 207 z 18 sierpnia 2003 r., s. 1, *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej Polskie wydanie specjalne* rozdz. 17, t. 1, s. 280.
- Co-operatives Act, 1488/2001. Ustawa spółdzielcza, 1488/2001.
- Genossenschaftsgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 16.10.2006 (BGBl. I S. 2230) zuletzt geändert durch Gesetz vom 15.07.2013 (BGBl. I S. 2379) m.W.v. 19.07.2013. Ustawa spółdzielcza w brzmieniu z dnia 16 października 2006 r. *Federalny Dziennik Ustaw*, I s. 2379 z późn. zm. z dnia 19 lipca 2013 r.

PROJEKTY USTAW

- Poselski projekt ustawy Prawo spółdzielcze, Druk nr 1005, Sejm RP VII kadencji.
- Poselski projekt ustawy Prawo spółdzielcze, Druk nr 980, Sejm RP VII kadencji.
- Poselski projekt ustawy o spółdzielniach, Druk nr 515, Sejm RP VII kadencji.
- Projekt ustawy o spółdzielniach rolników.

ORZECZNICTWO

- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., sygn. akt V CSK 196/07, OSNC-ZD 2008 Nr 2, poz. 39.

LITERATURA

- ANDREWS Michael A.: Analiza kapitału spółdzielczego, Raport, VI, (2015) nr 1, dodatek kwartalnika naukowego *Pieniądze i Więź*, s. 7-69.
- FICI Antonio: An introduction to Cooperative Law, [w:] *International Handbook of Cooperative Law*, red. D. Cracogna, A. Fici, H. Hagen, Heidelberg: Springer Verlag 2013, s. 3-65.
- BEUTHIEN Volker: *Genossenschaftsgesetz mit Umwandlungs- und Kartellrecht sowie Statut der Europäischen Genossenschaft*, München: C.H. Beck Verlag 2004.
- BEUTHIEN Volker: Komentarz do § 1, [w:] Ernst H. MEYER, Gottfried MEULENBERGH, Volker BEUTHIEN, *Genossenschaftsgesetz mit Umwandlungsrecht*, München: C.H. Beck Verlag 2000, s. 6-103.
- GERSDORF Mirosław: Komentarz do art. 34, [w:] Mirosław GERSDORF, Jerzy IGNATOWICZ, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze 1966, s. 89.

- GERSDORF Mirosław: Komentarz do art. 38 i 46, [w:] Mirosław GERSDORF, Jerzy IGNATOWICZ, Prawo spółdzielcze. Komentarz, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze. Wydawnictwo Spółdzielcze 1985, s. 97-101; 125-131.
- JEDLIŃSKI Adam: Perspektywy rozwoju prawa spółdzielczego, [w:] Kierunki zmian prawa spółdzielczego w Polsce, *Zeszyty Senackie* 22 (2014), s. 9-19.
- PAULICK Heinz: Die eingetragene Genossenschaft als Beispiel gesetzlicher Typenbeschränkung zugleich ein Beitrag zur Typenlehre im gessellschaftsrecht, Tübingen: J.C. Mohr 1954.
- PIECHOWSKI Adam: Spółdzielczość w krajach Unii Europejskiej potencjał i regulacje prawne, *Spółczeństwo Obywatelskie* 3 (2016), nr. 3-4, s. 25-52.
- PÖHLMANN Peter: Komentarz do § 1, [w:] Eduard HETTRICH, Peter PÖHLMANN, Bernd GRÄSER [I IN.] Genossenschaftsgesetz. Kommentar zu dem Gesetz betreffend die Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften und zu umwandlungsrechtlichen Vorschriften für Genossenschaften, München: C.H. Beck Verlag 2001, s. 3-16.
- SUCHOŃ Aneta: *Prawna koncepcja spółdzielni rolniczych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2016.
- WRZOLEK–ROMAŃCZUK Małgorzata: Przyszłość prawa spółdzielczego w Polsce, [w:] Prawo spółdzielcze. Zagadnienia materialno-prawne i procesowe, red. A. Herbet, J. Misztal–Konecka, P. Zakrzewski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017, s. 17-51.
- ZAKRZEWSKI Piotr: Fundusze własne spółdzielni de lege ferenda, *Przegląd Prawa Handlowego* 292 (2016), nr 12, s. 16-21.
- ZAKRZEWSKI Piotr: Projekt w sprawie modelu Europejskiego Przedsiębiorstwa Spółdzielczego zgłoszony w ramach europejskiej inicjatywy obywatelskiej, *Teka Komisji Prawniczej. Polska Akademia Nauk Oddział w Lublinie* t. VIII (2015), s. 129-141.
- ZAKRZEWSKI Piotr: Zasady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* XIV (2005), z. 1, s. 277-294.

STAN AKTUALNY I PERSPEKTYWY ROZWOJU POLSKIEGO PRAWA SPÓŁDZIELCZEGO

Streszczenie

Artykuł omawia aktualny stan, zagrożenia legislacyjne związane z przygotowaniem przyszłej polskiej ustawy spółdzielczej oraz wybrane propozycje legislacyjne. Stan prawny dotyczący polskich spółdzielni jest niezadowolający. Wadliwe są podstawowe założenia, struktura oraz treść przepisów, które cechują się archaicznością i szczytkowością.

Uchwalenie nowej ustawy o spółdzielniach nie rozwiąże problemów, jeżeli nowa ustawa przyjmie w istocie postać nowelizacji obowiązujących przepisów. Kolejne niebezpieczeństwo może wynikać z wadliwego określenia istoty i miejsca spółdzielni w społecznej gospodarce rynkowej.

Przyszła ustawa o spółdzielniach powinna być ograniczona do zagadnień ogólnych, które dotyczą każdej spółdzielni. Ustawy szczegółowe powinny regulować poszczególne spółdzielnie, np. spółdzielnie kredytowe. Ustawa powinna gwarantować szeroką swobodę statutową. Bardzo ważne jest precyzyjne, ale jednocześnie obszerne określenie celu spółdzielni. Dobrym przykładem może tu być definicja zaczerpnięta z fińskiej ustawy spółdzielczej w brzmieniu: celem spółdzielni jest wspieranie interesów gospodarczych lub zawodowych swoich członków przez prowadzenie przedsiębiorstwa, w ramach którego członkowie korzystają z usług dostarczanych przez spółdzielnię lub usług, które spółdzielnia organizuje, aranżuje bezpośrednio lub pośrednio lub inny sposób. Przyszła

regulacja nie powinna ograniczać przystępowania spółdzielni do spółek handlowych w charakterze członka.

Zachodzi proces zacierania się różnic między osobami prawnymi i dotyczy to także spółdzielnie. Dlatego powinny one przejmować w pewnym stopniu rozwiązania typowe dla spółek handlowych, np. zbywalność udziałów.

Słowa kluczowe: spółdzielnia; reforma prawa spółdzielczego; cel spółdzielni; uczestnictwo spółdzielni w spółce; spółdzielnie rolnicze; kapitały spółdzielcze

CURRENT STATUS AND PROSPECTS FOR THE DEVELOPMENT OF POLISH COOPERATIVE LAW

Summary

The article discusses the current state, legislative threats related to the preparation of the future Polish cooperative act and selected legislative proposals. The legal status of Polish cooperatives is unsatisfactory. The basic assumptions, structure and content of regulations that are archaic and residual are defective.

A new cooperative law will not solve the problem, if the new law actually accepts the amendment of the existing legislation. Another danger may be due to defective definition of the essence and place of the cooperative in the social market economy.

The forthcoming cooperative act should be limited to general issues that apply to each cooperative. Specific laws should regulate individual cooperatives, eg. credit cooperatives. The law should guarantee broad statutory freedom.

It is very important to have a precise, but at the same time, a comprehensive definition of the purpose of the cooperative. A good example may be the definition taken from the Finnish cooperative law, which reads: "The purpose of a co-operative shall be to promote the economic and business activities of its members by means of the pursuit of economic activity where the members make use of the services provided by co-operative or services that co-operative arranges through a subsidiary or otherwise". Future regulation should not limit the access of cooperatives to trading companies as a member.

There is a process of blurring differences between legal entities, and this also applies to cooperatives. Therefore, they should take over to some extent the solutions from typical commercial companies, such as the transferability of shares.

Key words: cooperative; co-operative law reform; co-operative purpose; cooperative participation in the company; agricultural co-operatives; co-operative capital